

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 21 czerwca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 145 (3739) | Wyd. A

Nakład 55.012

Z A KILKA DNI zakończy się rok nauki w szkołach podstawowych i średnich. Młodzież wyjedzie na kolonie i obozy, beztrudno będzie odpoczywała, nabierała nowych sił do zdobywania dalszej wiedzy, aby przystąpić do samodzielnego życia i pracy. Nauczycieli, wykładowców i władze szkolne nie czeka perspektywa tak przyjemnego spędzenia miesięcy wakacyjnych. Wręcz przeciwnie — przed nimi dni, tygodnie, miesiące dalszej wytrwałej pracy nad sobą, dla podniesienia kwalifikacji oraz robota związana z przygotowaniem placówek szkolnych do nowego roku nauki, nowych zadań.

Tę dziś szczególnie poważną, zakrojoną na szeroką skalę pracę narzuca nowy etap w organizacji nauczania i oświaty w najszerszym pojęciu, w który obecnie wkraczamy.

Kierunek: OŚWIATA

VII Plenum KC PZPR po przeanalizowaniu potrzeb naszego życia społecznego, gospodarki narodowej — poleciło przeprowadzić zakrojoną na szereg lat reorganizację szkolnictwa podstawowego, średniego ogólnokształcącego i zawodowego. Nowe warunki kształcenia narzuciło samo życie. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że przy dzisiejszej technice, wiedza z zakresu 7-klasowej szkoły podstawowej nie wystarczy do wykonywania obowiązków nawet bardzo przeciętnemu pracownikowi. Szkoła podstawowa daje jedynie wymagane przez życie minimum do startu współczesnemu człowiekowi. I to szkoła nie ta stara, tradycyjna, lecz ta nowoczesna z bogato wyposażonymi pracownikami, które prowadzą wysoko wykwalifikowani wykładowcy. Nie tylko przemysł, ale również nowoczesne rolnictwo wymaga światłego prowadzenia uprawy roli i gospodarki hodowlanej. Nie ma ani jednej dziedziny w naszym życiu, z której dobrze mogłyby się wywiązywać człowiek ograniczony, bez szerokiej wiedzy fachowej i ogólnej.

Dzięki serdecznej opiece i pomocy państwa i partii osiągnięliśmy ogromny rozwój oświaty. Zlikwidowanie analfabetyzmu i obcięcie nauką podstawową wszystkich młodych obywateli w wieku szkolnym — to był pierwszy krok w tworzeniu nowej spo-

łeczności polskiej. Ten trwały krok daleko poza sobą, również w naszym województwie, należąca ongiś do najbardziej zacofanych w każdej dziedzinie. Zupełna zmiana struktury gospodarczej z rolniczej na przemysłowo-rolniczą całego kraju, a więc i województwa rzeszowskiego, zmusza obecnie do zmiany również szkolnictwa. Na czoło wysuwa się zadanie wychowania młodego pokolenia nie tylko na światłych obywateli, ale szczególnie doborowych kadr fachowców dla przemysłu, wzorowych pracowników gospodarki narodowej, dobrych gospodarzy. Rozwiązaniem w naszym województwie przez myśl budowy maszyn chemicznych, elektro-energetycznych, naftowy — z roku na rok potrzebuje coraz więcej fachowców. Tych musi wykształcić głównie szkolnictwo rzeszowskie. W związku z tym winna powstać odpo-

wiednia sieć szkół. Przemysł nie może czekać na właściwe kadry. Zanim napłyną z nowych szkół w pełni wykwalifikowane nowe kadry, poszczególne zakłady pracy muszą wychowywać swe dotychczasowe załogi, w zorganizowanych własnych szkołach przyzakładowych. Już dziś w 278 różnego typu szkołach zawodowych województwa rzeszowskiego uczy się 33.460 osób w różnych kierunkach i 73 specjalizacjach.

Jednak największą pracą będzie przygotowanie szkolnictwa podstawowego do nowej struktury, 8-letniej szkoły podstawowej. Wiemy, że jeszcze wiele budynków szkolnych nie posiada właściwych pomieszczeń. Niektóre gnieźdzą się nadal w barakach, w wynajętych domach prywatnych, posiadających zbyt małą liczbę izb lekcyjnych. Praca szkół na trzy zmiany nie jest u nas objawem zbyt odosobnionym. Terminowa budowa nowych szkół staje się sprawą pilną. Budownictwo to w dużym stopniu powinno rozwiązać powstanie szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jak wiemy zbiórka funduszy społecznych na ten cel nie przebiega rytmicznie. Po przykłady nie musimy daleko sięgać. Np. do 30 maja br. tylko Stalowa Wola i Jarosław wykonały, a nawet przekroczyły plany zbiórki na bieżące półrocze. Inne powiaty i miasta zebrały nawet niecałe 30 — 40 procent kwot rocznych.

Reorganizację całego polskiego szkolnictwa będziemy stopniowo przeprowadzali do 1965 roku włącznie. Na temat jak będzie ona wyglądała w naszym województwie, na temat potrzeb i zadań oświatowych dyskutują dziś członkowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie.

Praca partyjna na wsi Realizacja uchwał VII Plenum KC - tematem obrad Plenum KW PZPR



Prezes kółka rolniczego w Skarlinie pow. Nowe Miasto w woj. olsztyńskim B. Szatkowski z załogami ich ogląda plękne żyto. CAF — fot. Tyński

Wprowadzenie postępu technicznego w „chemii” — nakazem bieżącej chwili

W Wydziale Ekonomicznym KW PZPR w Rzeszowie odbyła się ostatnio narada przedstawicieli poszczególnych zakładów przemysłu chemicznego, na której omówiono sprawy związane z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego i postępu technicznego. Zwiększa w tej dziedzinie gospodarki jest szerokie pole do popisu przed tronem inżynierji-technicznej i całą załogą. W dyskusji przytoczono wiele znamienych przykładów: w Sarzynie, wykorzystując zaopieczce urządzenia, przystąpi-

no już obecnie do produkcji środków ochrony roślin poszukiwanych przez rolników, wyprzedzając o dwa lata termin uruchomienia tego działu. W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie w roku ubiegłym złożono aż 81 wniosków racjonalizatorskich, a w bieżącym — dalszych 35. Za opracowania dotyczące oczyszczania ścieków zakład uzyskał nagrodę krajową.

Rozwijanie twórczej myśli pracowników nie idzie jednak jeszcze w parze z zastosowaniem wielu usprawnień w produkcji. Wskazywano, iż zakładowe kluby postępu technicznego i wynalazczości nie pracują systematycznie i nie zawsze pomagają nowatorom. Często realizacja projektów przeciąga się zbyt długo, tak, iż w międzyczasie zmienia się asortyment produkcji. W kilku zakładach obserwuje się brak zainteresowania załogi tymi zagadnieniami. Za przykład posłużyć może Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy, gdzie w tym roku zgłoszono dopiero jeden wniosek racjonalizatorski i Zakłady Przemysłu Gumowego w Sanoku, gdzie mimo naglących potrzeb usprawnienia produkcji nikt w roku bieżącym nie pomyślał o nowatorstwie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

20 bm. rozpoczęło dwudniowe obrady Plenum KW PZPR, które postawiło sobie za zadanie omówienie działalności instancji i organizacji partyjnych na wsi oraz wytyczenie dalszych zadań w realizacji na terenie naszego województwa uchwał VII Plenum KC w sprawie reformy szkolnictwa.

Na obrady plenum przybył członek KC PZPR, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Mateusz Oks.

Pierwsze posiedzenie plenum zajęło się omówieniem rozwoju pracy partyjnej na wsi.

Po zagajeniu obrad przez członka KC, I sekretarza KW PZPR Władysława Kruczek, przedstawiciele trzech powiatów, pierwsi sekretarze KP — tow. Dyjak z Dębicy, tow. Bryniański z Jarosławia i tow. Cichoński z Mielca zapoznali zebranych z formami i metodami działania, jakie reprezentowane przez nich instancje stosują w pracy z organizacjami podstawowymi i kandydatami, w pracy nad wzrostem szeregów partyjnych na wsi.

Następnie zabrał głos sekretarz KW PZPR Stanisław Wójcik, który przedstawił zebranym analizę działalności na wsi komitetów powiatowych w Debicy, Jarosławiu i Mielcu przeprowadzoną przez Wydział Organizacyjny KW.

Te cztery wystąpienia, które — przede wszystkim wystąpienie tow. Wójcika — zawierały analizę i ocenę zjawisk typowych nie tylko dla omawianych powiatów, ale i dla całego województwa, stanowiły podstawę do dyskusji, w której uczestniczyło 12 osób.

Dyskutanci z uznaniem przyjęli formę pracy przyjętą przez plenum, stwierdzając, że pozwoliła im ona lepiej ocenić sytuację w swoich powiatach na tle powiatów, z których sprawozdań wysłuchano, a zarazem zapoznać się z metodami stosowanymi przez innych towarzyszy.

Dyskusja potwierdziła poważne osiągnięcia wojewódzkiej organizacji partyjnej we wzroście szeregów PZPR na wsi i w polityczno-organizacyjnym umocnieniu wiejskich POP w ostatnich dwóch latach. Mimo tych osiągnięć jednak, dysproporcje w rozwoju organizacji partyjnych w przemyśle i na wsi są jeszcze bardzo poważne.

Stąd też konkretne wnioski wysuwane w dyskusji dotyczące m. in. szerokiej pracy

ideowo-wychowawczej, zwiększenia oddziaływania grup terenowego działania, szefostwa organizacji partyjnych z zakładów pracy nad rejonami politycznie słabymi — zmierzają do zmniejszenia tych dysproporcji i zbliżenia do partii najlepszego, najbardziej wartościowego elementu na wsi.

Wskazywano na konieczność masowej pracy z młodzieżą, z kołami ZMW, podkreślano potrzebę rozszerzenia oraz wzbogacenia środków i form oddziaływania na społeczeństwo wiejskie, na rolę członków partii i organizacji podstawowych, które własnym przykładem i bezpośrednim zaangażowaniem się w najżywniejsze sprawy gromady, mogą wiele zdziałać dla rozwoju gospodarczego i politycznego wsi. Wysłunio szereg postulatów pod adresem komitetów powiatowych i gromadzkich.

W dyskusji zabrał głos tow. Mateusz Oks, który omówił najważniejsze kierunki pracy instancji partyjnych z organizacjami podstawowymi i aktywem na wsi. Podkreślił on poważne osiągnięcia rzeszowskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w tej dziedzinie.

Podsumowaniem dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR Władysław Kruczek. Stwierdził on, że aktualna sytuacja na wsi rzeszowskiej jest dla pracy partyjnej niezwykle korzystna. Zaangażowanie się (Ciąg dalszy na str. 2)

Revolucja Kubańska ma charakter socjalistyczny

KONFERENCJA PRASOWA KUBAŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRAGA
W dniu 20 bm. odbyła się konferencja prasowa z przebiegającym w Pradze ministrem spraw zagranicznych Kuby RAULEM ROA.

Wspomniawszy o rozwoju stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi, m. in. z Czechami (Ciąg dalszy na str. 2)

Policja francuska zaatakowała demonstrujących Algierczyków - 11 zabitych, 23 rannych

PARYŻ
W poniedziałek w małej miejscowości Taher we wschodniej Algierii położonej w odległości 15 km od Algierzy zebrało się kilkuset Algierczyków wznowić okrzyki na cześć rządu algierskiego i Frontu Wyzwolenia Narodowego. Manifestanci nieśli zielono-białe flagi Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz transparenty z napisami „Abbas do władzy”.

Francuskie sily bezpieczeństwa zaatakowały manifestujących Algierczyków. Ponieważ nie udało im się rozprzeć manifestantów przy pomocy pałek gumowych, użyto broni. 10 Algierczyków zostało zabitych, a 20 rannych. Kiedy wiadomość o tym dotarła do Algierzy, Algierczycy zorganizowali demonstrację protestacyjną na ulicach tego miasta. Došlo znowu do starć między policją a demonstrantami. Policja ponownie otworzyła ogień, zabijając jednego z demonstrantów. Trzech odniosło rany.

CIEKAWOSTKA

REWELACYJNE ODKRYCIE ANTROPOLOGICZNE

W miejscowości Olduvai Gorge (Tanganika) znany archeolog i antropolog, dr Louis Leakey odkrył prawie cały szkielet obrzydliwego dinotheriuma, z gatunku wymarłych prehistorycznych słoni. Oświadczył on, że szkielet

DNIA

pochoził sprzed 500 tysięcy lat. Kły dinotheriuma mają długość 1,5 metra. Uczony poinformował, że jest to największy szkielet z dotychczas znalezionych. Dr Leakey podał również, że odkrył

szkielet obrzydliwego strusia, którego wysokość wynosiła 3 metry 80 centymetrów. Jego imieniem, miejscowość Olduvai Gorge jest najważniejszym miejscem odkryć archeologicznych na świecie. Niedawno znaleziono tam szkielet 12-letniego chłopca pochodzący przypuszczalnie sprzed 600 tysięcy lat.

Gagarin w rodzinnych stronach

MOSKWA

Pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin odwiedził strony rodzinne. Mieszkańcy Gzatska serdecznie witali swego znakomitego ziomka.

Do domu ojca Gagarina, gdzie zatrzymał się kosmonauta przychodzący bez przerwy sąsiedzi i koleżki, z którymi uczył się, pracował w amatorskim kółku techniki oraz grał w piłkę nożną.

W miejskim parku odbył się wieloosobny wiec, na który

przybyli mieszkańcy Gzatska oraz najbliższych wsi i osiedli. Jurij Gagarin serdecznie podziękował za gorące przyjęcie, a następnie opowiedział o swym historycznym locie.

Gagarin odwiedził także średnią szkołę noszącą obecnie jego imię, do której uczęszczał.

WIESŁAW STEPEK

— agent wywiadu amerykańskiego, znany Człelnikom z artykułu w „Nowinach” pt. „Szpieg w potrzasku”, skazany został na 10 lat więzienia — donosi nasz sprawozdawca z Warszawy. Patrz str. 2.

25 bm. — posiedzenie parlamentu kongijskiego

LONDYN

Jak informuje Agencja Reutersa, przedstawiciele rządu w Leopoldville wspólnie z przedstawicielami rządu w Stanleyville uzgodnili zwołanie parlamentu kongijskiego na dzień 25 czerwca. Postanowienie to podjęto w obecności przedstawicieli ONZ w Kongo. Parlament miał być zwołany w

tak zwanym „Uniwersytecie Lovanium” oddalonym o 13 kilometrów od Leopoldville. ONZ podjęła się ochrony parlamentu. W czasie sesji policja i armia kongijska w Leopoldville i Lovanium nie mają prawa nosić broni. Broni będąc złożona w odpowiednich magazynach i trzymana pod strażą.

Rozmowy rozbrojeniowe ZSRR - USA Plenum KW PZPR

WASZYNGTON
Korespondent PAP, red.
Henryk Zwirner, podaje:
W poniedziałek o godzinie dziesiątej wieczorem czasu warszawskiego rozpoczęły się

Revolucja kubańska ma charakter socjalistyczny

(Ciąg dalszy ze str. 1)
chosłowca, min. Roa stwierdził, że głównym zadaniem rewolucji kubańskiej jest stworzenie podstaw społeczeństwa socjalistycznego.
W realizacji tego zadania ważną rolę odgrywa pomoc gospodarcza krajów socjalistycznych. Gdyby Kuba miała 5 lub 6 lat pokonju, jej sytuacja ekonomiczna zmieniłaby się radykalnie. Rozwinąłby się przede wszystkim przemysł. Kuba zamierza w najbliższych latach uruchomić przemysł hutniczy, rozpocząć produkcję samochodów, lodówek, telewizorów itd.
Wspominając o nakreślonym na rok bieżący programie likwidacji analfabetyzmu na Kubie minister Roa powiedział, że jest on realizowany pomyślnie.
Revolucja kubańska ma charakter socjalistyczny, ale Kuba nie jest jeszcze państwem socjalistycznym. Państwo socjalistyczne może powstać jedynie w wyniku spełnienia określonych warunków politycznych, gospodarczych i społecznych. Na Kubie znationalizowano już około 70 proc. kapitału krajowego i zagranicznego. Reszta pozostanie w rękach prywatnych tak długo, jak długo będzie to odpowiadało interesom politycznym i gospodarczym państwa. Proceś rewolucyjny, który odbywa się na Kubie oznacza przejście od społeczeństwa, w którym większość władzy należy już do ludu, do społeczeństwa socjalistycznego. O powstaniu państwa socjalistycznego można będzie mówić po zakończeniu tego procesu.

w Departamencie Stanu rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie wznowienia ogólnych negocjacji rozbrojeniowych, przerwanych w dniu 27 czerwca ub. roku. Grupa ekspertów radzieckich przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych i stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Zorin, grupa amerykańskiej zaś — specjalny doradca prezydenta do spraw rozbrojenia John McCloy oraz wicedyrektor administracji rozbrojeniowej USA Edmund Gullion.
Rozmowy podjęte zostały na wyższym szczeblu niż początkowo przewidywano, a to w związku z tym, że jak się przypuszcza, poruszone zostaną nie tylko kwestie proceduralne, tj. ustalenie składu organu, który w dniu 31 lipca miałyby w uzgodnionym miejscu rozpocząć negocjacje, lecz również problemy merytoryczne, w szczególności sprawa połączenia toczących się obecnie w Genewie rozmów na temat zakazu doświadczeń nuklearnych z przyszłymi rozmowami rozbrojeniowymi.
Rozmowy między Zorinem a McCloyem rozpoczęły się w atmosferze pewnego celowo podszywanego przez niektóre koła spekulacji, a to z uwagi na duże rozbieżności w stanowisku obu stron. USA odrzucają propozycję połączenia rozmów genewskich z negocjacjami rozbrojeniowymi, sprzeciwiają się zasadzie równości reprezentacji trzech głównych ugrupowań państw we wszystkich przyszłych organach oraz nie chcą zaakcep-

tować zasady jednomyślności ich przedstawicieli. Jak wiadomo, ZSRR proponuje, by rozmowy rozbrojeniowe w dniu 31 lipca rozpoczęły się w komisji złożonej z przedstawicieli pięciu państw wschodnich: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii, pięciu państw zachodnich: USA, Anglii, Francji, Kanady i Włoch oraz pięciu państw neutralnych: Indii, Indonezji, Ghany, Meksyku i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. USA są w chwili obecnej gotowe zgodzić się jedynie na dodanie przedstawicieli dwóch krajów neutralnych: Indii i Meksyku, którzy mieliby pełnić funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, jednakże bez prawa głosu. Również niechętnie ustosunkowują się USA do

konceptji powszechnego i całkowitego rozbrojenia, opowiadając się za rozwiązaniami częściowymi.
Z tych wszystkich powodów uważa się, że już obecne wstępne rozmowy będą trudne. Przypuszcza się jednak na ogół, że mimo wzmocnienia presji na administrację Kennedy'ego, by zerwała rozmowy wyznaczone pod koniec lipca, znaleziony zostanie kompromis, który umożliwi wznowienie negocjacji. Podstawą tych przypuszczeń jest fakt, że jeszcze silniejszą presję wywiera światowa opinia publiczna, domagająca się zakończenia wyścigu zbrojeń, który nie tylko pozbawia kraje słabo rozwinięte niezbędnych funduszy, lecz może łatwo doprowadzić do niszczyielskiej wojny.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w poważne akcje polityczne, realizacja zadań gospodarczych, aktywizacja wsi w sferach społecznych — w znacznej mierze pomogły organizacji partyjnym w skupieniu wokół siebie dobrego, bezpartyjnego aktywów, ułatwiły ocenę i wybór zgłaszających się do partii ludzi.
Zadania stojące przed rolnictwem, zadania jakie na wsi realizuje partia wymagają dalszego jej wzrostu i rozwoju. W tym celu niezbędne jest wykorzystanie wszystkich form i metod pracy masowo-politycznej, bezustanny kontakt ze społeczeństwem wiejskim, popieranie wartościowych inicjatyw wsi i pomoc w usuwaniu bolączek, co wzmacnia autorytet organizacji partyjnej i ułatwia jej pracę.
Poważną rolę w tej działalności może, jak słusznie podkreśliła to dyskusja, spełnić nauczycielstwo i dlatego odpowiednią pracą z nim, jest jednym z najważniejszych zadań. Szczegółowej uwagi wymagają także nowo przyjęci kandydaci, element bardzo wartościowy i aktywny nie posiadający jednak jeszcze doświadczenia organizacyjnego i wiedzy politycznej.
Nie można zadowalać się dotychczasowymi osiągnięciami w działalności na wsi, gdyż potrzeby i możliwości

są jeszcze poważne. Należy sądzić, iż aktywność partyjny naszego województwa tak jak i dotychczas nie będzie szła w kierunku dla zrealizowania stojących w tej dziedzinie zadań.
Na zakończenie pierwszego dnia obrad plenum, przyjęto uchwałę w sprawie pracy partii na wsi.

Dziś o godz. 9 początek obrad nad oceną realizacji uchwały VII Plenum KC. Referat wygłosi kurator Okręgu Szkolnego — mgr Kazimierz Zmudka.

Postęp techniczny w „chemii“

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na zakończenie narady kierownik Wydziału Ekonomicznego tow. Józef Rak wskazał najważniejsze zadania dla kierownictwa zakładów przemysłowych chemicznych, jak i zakładowych klubów w zabezpieczeniu planu realizacji postępu technicznego. W ogólnej batalii o polepszenie jakości produkcji te zakłady mają wiele do powiedzenia. Załóżce zależy przecież na zapewnieniu rentowności i uzyskaniu lepszych wyników produkcyjnych, a to z kolei uwarunkowane jest systematycznym udoskonalaniem procesu produkcyjnego, oszczędną gospodarką surowcami i lepszym wykorzystaniem urządzeń. Wszak postępu technicznego nie można realizować jedynie przez kosztowne inwestycje, przykład Sarzyny świadczy dobitnie, iż istnieją możliwości wprowadzenia modernizacji i automatyzacji urządzeń, w ramach własnych zakładów.
Poważnie zaniebana jest również propaganda wizualna, częstokroć nawet nie informuje się załogi o osiągnięciach swego zakładu. Sprawy racjonalizacji i wynalazczości powinny także więcej niż dotychczas interesować się komitety zakładowe partii i samorząd robotniczy. (js)

W Zurychu doszło wreszcie do spotkania trzech przywódców laotańskich, reprezentantów głównych kierunków politycznych tego kraju. Premier legalnego rządu neutralista Souvanna Phouma, szef Patet Lao Souphanouvong oraz przywódca rebeliantów Boum Oum prowadzą rozmowy w celu stworzenia rządu jedności narodowej.
Na zdjęciu: Przybycie premiera Souvanna Phouma na lotnisko w Zurychu. Za nim — jego córka.
FOT-CAF

Czy Zurych pomoże Genewie?



Nasz sprawozdawca donosi z Warszawy

Wiesław Stepek — agent wywiadu amerykańskiego skazany na 10 lat więzienia

Przez 3 dni przed Sądem Wojskowym Okręgu Warszawskiego toczyła się rozprawa przeciwko Wiesławowi Stepkowi — agentowi wywiadu amerykańskiego, o którego „karierze” szpiegowskiej szczegółowo pisałem w „Nowinach Rzeszowskich” w dniu 26 listopada 1960 r. w artykule pt. „Szpieg w potrzasku”.

Przewód sądowy w całej rozciągłości wykazał winę oskarżonego, który mimo, że był Polakiem przeszedł na służbę obcego i wrogiemu Polsce wywiadu, aby działać przeciwko rodzinemu krajowi, na szkodę społeczeństwa.

Wiesław Stepek — jak wiadomo — pochodził z Rzeszowa. Tu się urodził, mieszkał, uczęszczał do szkoły podstawowej, a później do gimnazjum im. Konarskiego przy ul. 3 Maja oraz służył w wojsku jako dowódca drużyny, a następnie plutonu.
W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli i zostaje wywieziony przez hitlerowców w głąb Niemiec na przymusowe roboty. W 1915 roku, teren, na którym przebywał, zajmują wojska amerykańskie. Stepek nie wraca do kraju. Naciągnął „wielką przegrodę” i... dolary. Przez jakiś czas służy w amerykańskich kompaniach wartowniczych, by po kilkunastu miesiącach „awansować” do roli szpiega pobierającego za to specjalne wynagrodzenie. Przechodzi skrupulatnie przeszkolenie szpiegowskie najpierw w NRF, później w USA, a następnie znów w NRF. Od tego momentu staje się jednym z 50 tys. agentów CIA, Central Intelligence Agency, czyli Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, na której czele stoi do dziś Allan Dulles, brat zmarłego sekretarza stanu administracji b. prezydenta Eisenhowera — Johna Forstera Dullesa.

Stepek z miejsca i gorliwie przystępuje do zbierania wiadomości szpiegowskich w krajach demokracji ludowej, a głównie w Polsce. W tym celu wchodzi w kontakty z przyjeżdżającymi do NRF wycieczkami i w odwiedzeniu do krewnych Polaków, od których w podstępnych rozmowach wydobywa informacje przedstawiające jakąś wartość dla wywiadu amerykańskiego i za które dobrze mu zapłaca.

1 sierpnia 1950 r. Wiesław Stepek za namową chlebodawców pod pozorem odwiedzenia rodziny, a w rzeczywistości w celach szpiegowskich, zapobiegony w aparacie fotograficznym, pieniądzy i specjalnym tajnopisem przybywa do Rzeszowa. W trzy dni później zawiadamia protektorów, że dojechał szczęśliwie i że „roboty już się zaczęły”.

Przez dwa tygodnie korzystając z samochodu brata i autobusów PKS podróżował po wschodnich powiatach województwa rzeszowskiego zbierając i zapisując dane dotyczące rozmieszczenia jednostek wojskowych, stanu uzbrojenia żołnierzy, miejsca obozów ćwiczeń oraz charakteru produk-

cji niektórych przedsiębiorstw przemysłowych. Ostatnie informacje zbierał na podstawie własnych obserwacji oraz umiejętnie wykorzystywał gadulstwo znajomych i kolegów.
Organa bezpieczeństwa rzeszowskiej KW MO rychło jednak wpadły na trop szpiega. Przy Stepku znaleziono tajnopis, notes prawie w całości zapisany szpiegowskimi informacjami oraz biony fotograficzne, które po wywołaniu przedstawiały osoby jego krewnych i znajomych na tle obiektów wojskowych i zakładów przemysłowych.

Oskarżony niczego przed Sądem nie ukrywał składając obszernie wyjaśnienia odnośnie charakteru i zadań amerykańskich komórek wywiadowczych w NRF, których celem jest obalenie ustroju ludowego w krajach socjalistycznych. Sąd biorąc pod uwagę jego szczerze przyznanie się do winy, skruche, a z drugiej strony szkodliwą działalność wymierzoną przeciwko bezpieczeństwu narodu polskiego, na końcówce rozprawie w dniu 17 bm. ogłosił wyrok skazując Wiesława Stepka na 10 lat więzienia.

E. WISZ

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: niż baryczny z ośrodkiem w rejonie Spitsbergenu obejmujący Skandynawię, północną Rosję i Grenlandię. Pozostała część kontynentu znajduje się pod wpływem klina wyżu azorskiego.
Prognoza pogody: pogodnie z rozwojem chmur kłębiastych w ciągu dnia. Temperatura w dzień — od 18 do 20 st. C., w nocy — od 10 do 15 st. C. Wiatry słabe z kierunków północno-zachodnich i północnych.

FINLANDIA: TAK — SZWECJA: NIE

W sierpniu 1940 r. rząd fiński oddał do dyspozycji floty niemieckiej statki o łącznym

Zanim doszło do agresji na ZSRR

Kulisy planu „Barbarossa“

Udział niemieckiej dyplomacji w przygotowaniu agresji na Związek Radziecki jest mało znany. Także i działalność wywiadu III Rzeszy w tej dziedzinie nie doczekała się jeszcze omówienia. Natomiast koncepcje strategiczne i założenia taktyczne planowanego ataku zostały wszechstronnie oświetlone. Dlatego też — w przededniu 20 rocznicy hitlerowskiego najazdu — warto poświęcić nieco uwagi posunięciom v. Ribbentropa, Canarisa i ich agentów.

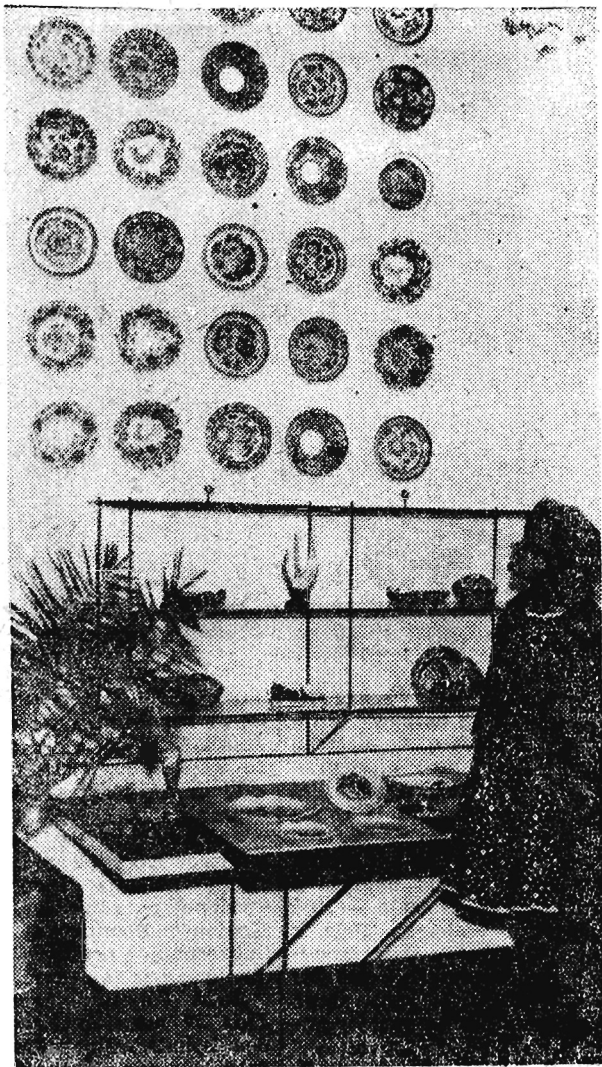
NA POŁUDNIOWYM SKRZYDLE PRZYSZŁEGO FRONTU

NA PRZECIWLEGŁYM krańcu Europy działał szef niemieckiego wywiadu, admirał Wilhelm Canaris. W dniu 30 sierpnia 1940 r. zameldował on Hitlerowi o wykonaniu wstępnych zadań w Rumunii.
Rumuński obszar naftowy stanowił centrum zainteresowań Hitlera. Dla „zabezpieczenia” tych terenów Canaris wprowadził do Rumunii i skoncentrował w Bukareszcie i Ploesti doborowy oddział podporządkowany bezpośrednio Abwehrze i liczący 300 ludzi. Poza tym w portach czarnomorskich na statkach cysternach ulokowane były znaczne oddziały specjalne, wyposażone w ciężką broń maszynową i gotowe do lądowania. Na rumuńskich wodach Dunaju patrolowały niemieckie kutry strażnicze i łodzie motorowe.
Węgry, Rumunia, Bułgaria wyraziły zgodę na instalację niemieckich misji wojskowych o pokaźnej liczebności. Udo-

stępniły również swoje linie komunikacyjne armii Hitlera. Taki był pierwszy etap wciągania tych krajów w orbitę wpływów niemieckich. Akcji tej przewodził cel zasadniczy — oskrzydlenie ZSRR od południa i zdobycie pozycji wyjściowych do ofensywy w rejonie Morza Czarnego.
Zaprzędanym całkowicie agentem Hitlera był nowy rumuński premier gen. Antonescu. 7 września 1940 r. wystąpił on do attache wojskowego ambasady Rzeszy w Bukareszcie, płk. v. Gerstenberga, z propozycją wprowadzenia do Rumunii jednostek zmotoryzowanych i lotnictwa. Prosił też o dostawy sprzętu wojskowego. Dla przeprowadzenia pertraktacji przybył do Bukaresztu adm. Canaris. Po stanowioniu maskować ruchy wojsk niemieckich w Rumunii, aby nie dać powodu do protestów dyplomatycznych ze strony ZSRR. W październiku i listopadzie przybywały do Rumunii jednostki niemieckie. Szefem misji Wehrmachtu w Bukareszcie został gen. Hausen, a szefem specjalnej delegatury Luftwaffe gen. Speidel (czytelnikom przedstawiać go nie trzeba — dziś w dowództwie NATO w Waszyngtonie). Romanów wdarzeń był więc nomyślny dla koncepcji Hitlera.

Wobec zamierzonych działań wojennych przeciwko Jugosławii i Grecji, postanowiono w OKW na wiosnę 1941 r. wyznaczyć termin koncentracji nowozwanych sił w Rumunii i Bułgarii. Węgrzy udzieliłi prawa tranzytu przez swoje te-

XXX Międzynarodowe Targi Poznańskie



W pawilonie „Minexu” pokazano bogatą kolekcję polskich wyrobów porcelanowych.

Przybyli z zagranicy

Niedawno zorganizowano przy Stoczni Gdańskiej ośrodek szkolenia zawodowego dla mistrzów i brygadzystów z Indonezji. Wkrótce w Gdańskim Technikum Budowy Okrętów rozpocznie się kurs dla 40 indonezyjskich inżynierów różnych specjalności, którzy po powrocie do kraju

stanowią będą kierowniczą kadrę stoczni zbudowanej tam przez Polskę. Zajęcia praktyczne z dziedziny okrętownictwa odbywać się będą w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Przygotowuje się również podobne kursy dla inżynierów kubańskich, cejlońskich, tunezyjskich.

rytorium. Agenci Canaris szerzyli informacje o profilaktycznym charakterze tego zgromadzenia, wobec usadowienia się angielskiego korpusu w Grecji. Jednocześnie OKW starało się tak ustalić terminy realizacji planu „Marita” (agresja na Jugosławie i Grecję), by zaangażowane tam siły można było później przerzucić przeciwko ZSRR.

Rola wywiadu, kierowanego przez Canaris, we wszystkich tych posunięciach, była szczególnie aktywna. Canaris i jego współpracownicy werbowali agentów wśród miejscowych faszystów — węgierskich, słowackich, rumuńskich, bułgarskich. Decydującym momentem było zawsze wprowadzenie oddziałów niemieckich do danego kraju — oznaczało to, oczywiście, podporządkowanie się rządowi dyktatorom Berlina.

ZABIEGI W JAPONII

Zadanie skłonięcia Japonii do wojny ze Związkiem Radzieckim otrzymał v. Ribbentrop. Akcja MSZ zmierzała do uzyskania wiążących gwarancji japońskich w tej kwestii. W lutym 1941 r. ambasador w Berlinie gen. Hiroshi Oshima oświadczył v. Ribbentropowi, że Japonia w maju t. r. wypowiedzie wojnę Anglii. Nie zadeklarował jednak stanowiska rządu wobec ZSRR. Podobnie postąpił min. spraw zagranicznych Yosuke Matsumoto podczas wizyty w Berlinie w marcu 1941 r.

Japonia zamierzała realizować swoje własne plany w strefie Pacyfiku i Azji południowo-wschodniej. Na razie nie chciała przystępować do wojny ze Związkiem Radzieckim. Był to poważny cios dla Hitlera. Liczył on bowiem na pełną współpracę wojenną Ja-

panii. MSZ występowało nawet z sugestiami wobec Hitlera, aby skłonił Japonię do zaatakowania ZSRR jeszcze przed wystąpieniem Niemiec. Wtedy dopiero miałyby one uderzyć jako sojusznik Nipponu i niemal w jego obronie. Projekty te okazały się nierealne.

„DORTMUND” CZY „ALTONA”

WYPADA WSPOMNIEĆ o udziale kolaborantów francuskich i norweskich w planie „Barbarossa”. Na ten temat toczyły się rozmowy z Petainem w Montoire w październiku 1940 r. Admiral Darlan, minister spraw zagranicznych rządu „Vichy”, konferował też z Hitlerem w Berchtesgaden w maju 1941 r. i przyrzekł, że „legion” francuski weźmie udział w agresji. Rząd „Vichy” miał ponadto udzielić pomocy materialowej hitlerowcom.

Norwescy quislingowcy chcieli też włączyć się do akcji. Ich możliwości były jednak nikome. Współpracowali jedynie z jednostkami niemieckimi i fińskimi na Dalekiej Północy.

Istotne znaczenie dla omawianego tu zagadnienia miała niemiecka akcja zmierzająca do wybadania stanowiska Anglii wobec agresji III Rzeszy na Wschodzie. Hitler zamierzał wysunąć ofertę pokojową, sądził bowiem, że wpływowe koła angielskie skłonne będą do kompromisu, gdy ujrzą perspektywę zbrojnej wyprawy na ZSRR. W tym celu wysłany został do Anglii Rudolf Hess. Dnia 10 maja 1941 r. wylądował on w Manchesterze. Rząd angielski wiedział już o jego misji. Natchemliast rozpoczęły się rozmowy z pełnomocnikami rządu: lordem Beaverbrookem,

Młodzi nauczyciele spotkali się w Rzeszowie

W siedzibie Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie miała miejsce ostatnio niecodzienna uroczystość. Odbył się mianowicie zjazd wszystkich tegorocznych absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli z woj. rzeszowskiego. Ogółem zebrało się kilkaset osób. Byli to absolwenci Studium Nauczycielskiego — rzeszowskiego, przemyskiego i krośnieńskiego oraz wychowankowie Liceów Pedagogicznych z Gorlic, Mielca, Stalowej Woli i innych.

Zjazd zagałę jego gospodarz — kurator Okręgu Szkolnego, mgr Kazimierz Żmudka. W swoim przemówieniu wskazał on na kierunki nauczania oraz zadania, jakie stoją aktualnie przed całym nauczycielstwem.

Z kolei w dłuższym przemówieniu życzenia w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii złożył zebrany absolwentom sekretarz KW PZPR — tow. Stanisław Boguń.

„Partia nasza wysoko ceni, jak również szczególną troską i opieką otacza nauczycieli oraz wychowawców naszej młodzieży — powiedział tow. Boguń. — Te słowa nie są frazesem ani też nie stanowią kurtuazyjnego gestu, lecz tylko potwierdzają nasze stanowisko, które jest i będzie zawsze realizowane w praktyce.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że po rodzicach nauczyciel i wychowawca w swej codziennej pracy kształtują charaktery i świadomość młodego pokolenia. Dlatego Partia nasza pragnie widzieć w Was, Drodzy Towarzysze, szerokiego walki o świadomość socjalistyczną, o postęp społeczny i postęp w dziedzinie nauki.

Będziecie pracować w terenie, który szczyty się chlubitnymi tradycjami walki o postęp i sprawiedliwość społeczną. Dziś tworzymy tu nowy ład, wychowujemy nowego człowieka — wolnego od niewiedzy, ciemnoty i zacofania — człowieka, który jest zdolny twórczą myślą i żmudnym wysiłkiem odbudowywać i budować to wszystko, co podnosi rangę naszego województwa i naszego kraju w oczach światowej opinii publicznej.

W okresie 17 lat władzy ludowej pod kierownictwem

naszej Partii zbudowaliśmy to, co uważamy za podstawę naszego ustroju. Jest to silnie rozwinięty przemysł, coraz sprawniej i w oparciu o nową technikę pracujące rolnictwo, wychowaliśmy pokolenie fachowców. Rozbudowaliśmy szkolnictwo, służbę zdrowia, placówki kulturalno-oświatowe, przy czym coraz bardziej przeksztala się psychikę ludzi, którzy w całością tej twórczej pracy aktywnie uczestniczą.

Odziedziczone jednak po okresie przedwojennym pozostałości dają wciąż znać o sobie i stwarzają dziś jeszcze mimo dynamicznego rozwoju naszego województwa poważne trudności. Przemiany gospodarcze tak widoczne na naszym terenie poważnie wyprzedzają przemiany w świadomości i sposobie myślenia. Zakorzenione mity utrudniają ugruntowywanie prawd naukowych.

Wy — nauczyciele, którzy skończyliście studia przy pełnym poparciu władzy ludowej — zajmicie niewątpliwie postawę godną człowieka XX wieku, wieku energii jądrowej i lotów kosmicznych, wieku wyzwania się człowieka spod jarzma ucisku i kolonialnej niewoli, wieku trwającej rewolucji socjalis-

ycznej i upadku starych form ustrojowych.

Od Waszej osobistej postawy będzie zależał rozwój postępu i inicjatywy społecznej, gdyż nauczyciel to nie tylko przekazywacz wiedzy, lecz równocześnie w pełnym tego słowa znaczeniu wychowawca środowiska, w którym zajmuje pozycję i stanowisko. Na nauczyciela patrzy nie tylko dziecko w szkole, ale patrzy rodzice, sąsiedzi, słowem — całe środowisko, z którym się styka.

Sukcesy odniesie tylko ten, kto swą postawą i zasobem wiedzy potrafi obronić prawdę. Właściwiej zawsze postawę wymagać od Was będzie Partia i władza ludowa. Taką postawą stanowić będzie najlepszą rekwizym odpowiedniego wychowania nowego człowieka w służbie naszego ustroju”.

Po przemówieniu tow. St. Bogunia wystąpił w imieniu zebranych młodych nauczycieli absolwent Studium Nauczycielskiego — polonista Małgorzata Stec. W serdecznych słowach podziękował on gronu profesorskiemu za trud włożony w przygotowanie nowej kadry do zawodu. Równocześnie przyrzekł, że młodzi nauczyciele nie będą szczerzyć się ze swoich obowiązków.

W części artystycznej, która została przygotowana wspólnie przez absolwentów wszystkich zakładów kształcenia nauczycieli z terenu województwa — wystąpił chór, odbyły się recytacje i pokazy tańców ludowych. (j)

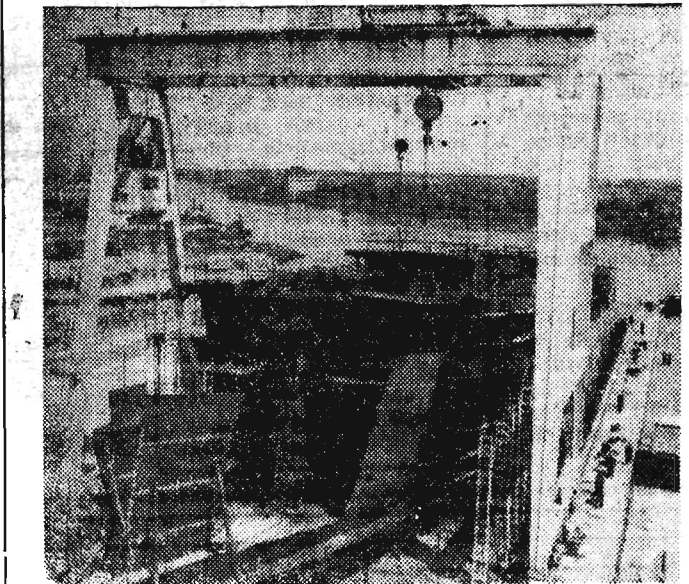
Serdecznie witamy i życzymy miłych wrażeń z pobytu na Rzeszowszczyźnie

Obchody Roku Ziemi Rzeszowskiej ślągają do naszego województwa gości z całego kraju. Nie tak dawno gościliśmy pisarzy i naukowców wywodzących się z naszego terenu, a dziś znów mamy okazję serdecznie powitać uczestników Centralnego Seminarium Kierowniczej Kadry Kulturalno-Oświatowej, jakie w dniach od 21 do 27 bm. odbędzie się w lańcuckim zamku.

Seminarium to zorganizowane zostało przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przy współdziałaniu Wydziału Kultury WRN w Rzeszowie. Wezmą w nim udział przedstawiciele Komitetu Centralnego i komitetów wojewódzkich PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki, CRZZ, Centralnego Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego, kierownicy wydziałów kultury wojewódzkich rad narodowych, dyrektorzy WDK i WiMBP, oraz naczelni redaktorzy prasy fachowo-instrukcyjnej.

Program przewiduje m. in. wygłoszenie referatów przez prof. dr B. Suchodolskiego, prof. dr J. Legowicza, dr S. Krzemienia, dr A. Rutkowskiego, doc. dr K. Remerową, dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Czesława Kałużnego i in. Poruszą oni m. in. następujące tematy: „Kierunki nowoczesnego wychowania”, „Prądy umysłowe współczesności” i „Charakterystyka zjawisk artystycznych w Polsce w świetle kryteriów estetyki marksistowskiej”. Uczestnicy seminarium dokonają też przeglądu badań nad społeczną i kulturalno-oświatową funkcją domów kultury oraz omówią rezultaty badań nad czystością w latach 1958—61.

Korzystając z pobytu na Rzeszowszczyźnie, goście zwidzą farnobrzezkie zagłębie siarkowe oraz odbędą jednodniową wycieczkę w Bieszczady. A zatem serdecznie witamy oraz życzymy owocnych obrad i miłych wrażeń z pobytu na ziemi rzeszowskiej. (j. w.)



W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego trwa budowa kolejnego piętego dziesięcioletniego.

Z KSR Zakładów Metalowych w Nowej Dębce

Krytycyzm — zawsze potrzebny

Czasami słyszy się głosy jakoby rola samorządu robotniczego coraz bardziej się kurczyła. Niektórzy dyskutanci dochodzą w swych obiektywach do skrajności. Mianowicie twierdzą oni, jakoby wszelkie sprawy będące dziś przedmiotem dyskusji szerokiego grona aktywu robotniczego, mogły załatwiać sama administracja.

Obserwując działalność samorządu robotniczego nie od dziś i dlatego trudno mi się zgodzić z takim mniemaniem. Jest rzeczą zrozumiałą, że tam gdzie aktywność społeczna poszczególnych przedstawicieli samorządu jest nikoma, lub tam gdzie praca administracji, a głównie dyrekcji zakładu jest nieudolna, samorząd robotniczy nie stanowi platformy dla ujścia szerokiej inicjatywy produkcyjnej, czy rzeczowej krytyki.

Fakty zaczerpnięte z życia przeczą jednak jakicjk generalnej dyskredytacji roli samorządu w dziedzinie wychowania społecznego założeń i dobrego jej wpływu na wyniki ekonomiczne zakładów. Uczestniczyłem niedawno w konferencji samorządu robotniczego w Zakładach Metalowych w Nowej Dębce, oceniającej wyniki produkcyjne zakładu za 4 miesiące br. i mającej dać wytyczne do realizacji zadań w przyszłości.

Cyfry i wskaźniki wykonania planu za oceniany okres dają pozytywny obraz działalności ekonomicznej tego zakładu. Plan produkcji towarowej wykonano tu w 103,4 proc. globalnej w 102,1 proc. W porównaniu do

analogicznego okresu roku ubiegłego produkcja towarowa wzrosła o 13,3 proc., globalna o 26 proc. Poważna część produkcji to towary na eksport.

Plan akumulacji wykonano w 108,5 proc. Cyfry te jakkolwiek świadczące o dodatnim bilansie rachunku ekonomicznego tego zakładu nikogo nie upajają. Przeciwnie! W sprawozdaniu dyrektora tow. Krupy, znalazła się krytyka istniejących jeszcze wielu niedomagań, których jak na przodujący zakład — jakim są Zakłady Metalowe w Nowej Dębce — jest jeszcze dość dużo. Okazało się, że w zakładzie m. in. miało miejsce pewne zawyżenie kosztów produkcji siłnika 125 cm powstałe wskutek potrzeby uzupełnienia braków. Przyczyną ich powstawania było m. in. nieprzepracowanie procesów technologicznych przez robotników i dozór, niedopracowania i błędy w dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej i inne.

Na konferencji dużo uwagi poświęcono sprawom postępu technicznego. W tej dziedzinie, jak wiadomo, wspomniany zakład nie należy do byle jakich. Znajdujące się tu urządzenia automatyczne, choćby taka taśma montażowa do silników, czy kompleks specjalnych urządzeń do sprawdzenia sprawności użytkowej żelazka elektrycznego, opracowane przez własnych pracowników inżynierów-technicznych, to jak najpocześniejsze światowej (Ciąg dalszy na str. 4)

STANISŁAW LEWICKI

Z biletem turystycznym w góry i nad morze

Członkowie PTK zdobyli jeszcze jeden przywilej. Każdy członek PTK może bowiem nabyć bilet turystyczny PKS 14-dniowy lub miesięczny, uprawniający go do podróży w czasie urlopu po całej Polsce.

Trasy wycieczkowe mogą być dowolnie dobierane. Turysty mają w dodatku pierwszeństwo przejazdu pojazdami mechanicznymi PKS na wszystkich trasach w kraju. Cena 14-dniowego biletu turystycznego wynosi 300 zł. (ger)

Krytycyzm - zawsze potrzebny Medale „Za ofiarność i odwagę” dla 2 bohaterskich funkcjonariuszy MO

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dictwo zakładu, potwierdzenie rzetelności myślenia ludzi, którzy w nim pracują. Mimo to krytycznie ustosunkowano się do specjalnej grupy pracowników inżynieryjno - technicznych, stanowiących obecnie wydział przodującej techniki za zbyt powolne realizowanie planu postępu technicznego.

Chyba nie bez potrzeby. Z przedstawionego na konferencji planu na lata 1961—1965 wynika, że wzrost produkcji w tym zakładzie będzie duży, i imponujący. Tak np. produkcja asortymentów towarów na eksport wzrośnie cyfrowo rzecz biorąc o 184,3 proc. w porównaniu do roku bieżącego. Jeszcze plastyczniej zwiększenie zadań produkcyjnych uwidacznia się na innych porównaniach. Oto np. wzrost produkcji łożysk tocznych osiągnie 747,5 procent. Natomiast wzrost zatrudnienia — co jest bardzo wymowne i słuszne — osiągnie zaledwie 14 procent. Wniosek z tego prosty: zaplanowane wielkości produkcji trzeba będzie osiągnąć nie w drodze zwiększenia zatrudnienia i pomnażania wysiłku fizycznego zatrudnionych. Gwarantem prowadzenia nie będzie więc nie innego jak tylko postęp techniczny i sprawność czynności wytwórców.

Niektórzy odpowiedzialni kierownicy wydziałów przyjmując tę tezę jako słuszną, równocześnie usiłowali twierdzić jakoby wiele ujawnionych niedomagań, było spowodowanych niedostateczną obsadą kadrową w ich działach lub brakiem kwalifikacji u podległego im personelu. Niektórzy dyskutanci postulowali także zwiększenie liczby maszyn.

Nie negując, że w indywidualnym przypadku postulat taki może być słuszny, to jednak przyjęcie go jako generalnej zasady, byłoby pójściem po linii przeciwwskazań ekonomiki i nie pozwalałoby na prawidłową amortyzację inwestycji.

Wyjaśnili dostatecznie tę sprawę dyrektor Krupa. Z przytoczonych przez niego danych wynika, że do tej pory każda zainwestowana złotówka w Zakładach Metalowych Nowa Dęba amortyzuje się na 1,35 — 1,42 zł. Nieopatrne ruchy w inwestowaniu, a więc zakup nowych maszyn, mogłyby naruszyć ten prawidłowy rachunek. Poza tym wykazał on, że w wielu działach, a m. in. w tych, z których dochodziły krytykowane tu żądania i propozycje, przyczyną „niewypałów” nie są warunki obiektywne, ale wręcz zaniedbania odpowiedzialnych ludzi.

Mówiono np. o tym, że w dziale głównego technologa nie ma dobrej organizacji pracy, a sekcja konstrukcyjna tego działu pracuje najgorzej. „Żadne narzędzie nie zrodziło się tak normalnie — mówiono w dyskusji — a na skutek braku wymagań i kontroli ze strony kierownictwa działu, niektórzy ludzie zapomnieli swych umiejętności”.

A więc jak z tego widać ostatnia KSR w Zakładach Metalowych im. T. Dąbala w Nowej Dębce, była krytyczna i wszechstronna, nie pomijając żadnej sprawy wiążącej się z głównym celem, tj. stworzeniem sprzyjających warunków do wykonania zwiększanych obowiązków.

Znalazły się na jej kanwie sprawy techniki i technologii zaopatrzenia i dyscypliny, absencji wynikłej z nieuzasadnionych zwolnień chorobowych. Nie pominięto nawet problemu 8 minut gimnastyki wyrównawczej niedawno podpadłej, a obecnie na skutek słusznego zarządzeń dyrekcji, znów kontynuowanej i owocującej w postaci zwiększonej wydajności pracy.

Takiej gruntownej oceny można było dokonać nie tylko dzięki krytycznej analizie ekonomicznej przedstawionej przez dyrekcję, ale też dzięki licznemu udziałowi w dyskusji ze strony przedstawicielstwa załogi, a więc samorządu robotniczego.

Przykład Nowej Dębki świadczy o pożyteczności jego istnienia i jest żywym zaprzeczeniem teorii o braku możliwości jego wpływu na bieg spraw gospodarki.

KSR w Nowej Dębce oczywiście nie poprzestała na stwierdzeniach faktów, ale wyciągnęła z nich wnioski. W podjętej uchwale zatwierdzono zwiększone plany produkcji. Postanowiono, że do 25 każdego miesiąca absolutnie musi być wykonane przynajmniej 85 proc. miesięcznego planu.

Aby pozbyć się smory braków, do 31 listopada br. specjalna grupa fachowców, opracuje procent braków technicznie uzasadnionych. W stosunku do przekraczających ustaloną normę, będą wyciągane ostre konsekwencje.

W sumie jak wskazują na to przykłady ZM w Nowej Dębce, krytycyzm i pryncypialnie potraktowana kompleksowość oceny zagadnień, jest potrzebna nawet w górze pracującym zakładzie, o którym opinii można sobie wytworzyć choćby na podstawie ścisłych wskaźników ekonomicznych, i faktu otrzymania przez kilkudziesięciu pracowników tego zakładu złotych odznak przodownika pracy, zasłużonego racjonalizatora produkcji i dyplomów uznania.

Władysław Swidrak

Ostatnio w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie odbyła się uroczysta dekoracja medalami „Za ofiarność i odwagę” dwóch funkcjonariuszy MO: sierżanta Józefa Hołuba z Komisarzatu Kolejowego MO w Przemysłu i sierżanta Józefa Wróbla, komendanta Posterunku MO w Dzikowie Starym pow. lubaczowskiego.

Dekoracji dokonał komendant wojewódzki MO w Rzeszowie płk Leonard Urban w obecności wszystkich komendantów powiatowych i miejskich z terenu woj. rzeszowskiego.

W przemówieniu, poprzedzającym moment dekoracji, płk. Urban podkreślił, że funkcjonariusze MO w naszym województwie wykonują swoje zadania wzorowo, wykazując równocześnie pełną ofiarną w codziennej służbie dla społeczeństwa. Są także liczne fakty szczególnej odwagi i bohaterstwa, kiedy milicjanci z narażeniem własnego życia ratują życie i mienie innych obywateli. Dzięki temu zyskują sobie powszechne uznanie, autorytet i szacunek.

Sierżant MO Józef Hołub, będąc w dniu 8 grudnia 1960 r. na stacji PKP w Przemysłu, zauważył w pewnym momencie kilkuletniego chłopca, który biegł wzdłuż toru. Tym samym torem nadjeżdżał z



szybkością około 40 km na godzinę pociąg osobowy. Zdając sobie sprawę, że dziecku grozi śmiertelne niebezpieczeństwo, bohaterski milicjant podbiegł do niego i w ostatniej chwili, kiedy pociąg był dosłownie w odległości kilku kroków — usunął chłopca z toru. Jak się okazało — był to 8-letni Wojciech Pelc z Przemysłu, który skorzystał z nieuwagi rodziców wszedł na peron i biegł pociąg z niebezpieczeństwem.

Czyn bohaterskiego milicjanta spotkał się z pełnym uznaniem wielu podróżnych, obserwujących tę dramatyczną scenę z peronu, jak też z gorącą podzięką matki wspomnianego chłopca.

Sierżant Józef Wróbel wraz z ormowcem Stanisławem Gorajem wyróżnił się bohaterskim czynem podczas pożaru zabudowań 72-letniej Marii Znak we wsi Dzików Starý. Dowiedziawszy się o pożarze, obaj natychmiast pobiegli na miejsce. Tu sierżant Wróbel zorientował się, że w płonącym budynku znajduje się staruszka — właścicielka domu. Nie namyślając się ani chwili — razem z ormowcem Gorajem wylamali drzwi i wszedłszy do środka — mimo panującego w izbie dymu i ognia wynieśli zemdloną kobietę na podwórze.

Następnie — nie zważając na to, że zapalili się na nich ubrania, uratowali część dobytku wspomnianej staruszki.

W uznaniu ich zasług, Prezydium GRN wyraziło obu wymienionym w imieniu miejscowego społeczeństwa — słowa uznania i podziękę, występując równocześnie do Komendy Powiatowej MO w Lubaczowie z prośbą o wyróżnienie ich za ten czyn.

Rada Państwa uchwalała z dnia 27 maja br. przyznała obu bohaterskim milicjantom medale „Za ofiarność i odwagę”, a Komenda Wojewódzka MO — premie pieniężne.

Nadmienić należy, że obaj liczą po 32 lata i swe obowiązki służbowe wykonują wzorowo, ciesząc się ogólnym szacunkiem społeczeństwa. (j)

4 budynki pastwą ognia

Na skutek wadliwej budowy przewodów kominiowych wybuchł ostatnio groźny pożar w zabudowaniach ob. Józefa Puzio zam. we wsi Sójkowa pow. niżańskiego. Pastwą ognia padł dom mieszkalny. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania gospodarcze. W rezultacie spłonęły 4 stodoły. Straty wynoszą około 60 tys. złotych.

Zastrzyki dla „chorych” serów

Sery także chorują. Najczęściej zapadają na „wzdęcie” — czyli niewłaściwą fermentację. Gdy tylko do żółciutkich serków dostaną się nieodpowiednie bakterie, wnetrze sera pęka i „nieco” zalaśnie nieprzyjemnym zapachem. Chore sery leczy się m. in. w Instytucie Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie. Gdy konsylium orzeknie chorobę i zidentyfikuje szkodliwe bakterie powodujące „wzdęcie” następuje kuracja przy pomocy zastrzyków... „nizyny”. To taki antybiotyk, który ludziom nie szkodzi a sery stawia na nogi. Jak penicylina w wypadku ludzi. J. K.



JÓZEF MORTON

Wielkie przygody

MALECO ANCYKRYSIA

— A mnie gorzej zrobił niż despetę, bo zdarł ze mnie ubranie — oznajmiła Kaśka.

— Jak to, taki mały chłopak miałby na tyle siły i sprytu, żeby zderzyć z ciebie ubranie? — powiedziała jakaś kobieta. — A może sama, psia jucho, zdarła ze siebie przyodzienie, bo ci już fiu-bzdziu lata po głowie, a teraz zwalasz na chłopaka i ze złości opowiadasz o nim te głupstwa?

— Prawdę mówię! — zawołała Kaśka.

— Prawdę? — zwątpił ktoś głośno. — Bo gdzie by taki malec psuł organy i kradł jakąś bumetrę. A co to za bumetra?

— Wy nie wiecie — zaczęła tłumaczyć Kaśka — a ta bumetra to taki aparat do pogody. Mówi, kiedy ma być deszcz, a kiedy sucho. I on go wyniosł.

— Co ty gadasz? Ze jest taki aparat do pogody? Kłamiesz, dziewczko, bo nie ma żadnego takiego aparatu. Jeden Bóg tylko wie, kiedy co będzie. Bóg, rozumiesz? I co teraz, ludzie? Czy to, co zwalila na tego pędzaka, to nie czyste wymysły? I czy nie byłoby lepiej, jakbyśmy go puścili? Niech sobie idzie, skąd przyszedł. Przecież i wy macie swoje małe, a jakby tak kto z nimi jak wy z tym...

Zapanowała cisza, słowa te niejednemu widać trafiły do serca, ale przekięta Kaśka ani myślała o ustąpieniu.

— Nie wierzycie mi? — zanosila się krzykiem. — To zaraz idę do księdza, a jak tu przybędzie, to sam wam powie i dokumentnie wytłumaczy, że ja nie

— 141 —

kłamię. Ani jednym słowem nie kłamię, tylko żebyście nie puszczali tego łobuza, nie słuchali niczego głupiego gadania. Najlepiej zanieście go do śpichrza, a jeszcze lepiej weźcie podwodę i zawieźcie go na plebanie.

— A masz papier na to, żeby go wieźć jak aresztanta? — zapytał ktoś.

— No, sołtys da — odpowiedziała Kaśka.

— Nie, ja żadnych papierów nie dam — padła z głosu cicha, ale stanowcza odpowiedź. — Bo jakim prawem miałbym dawać taki papier?

— Takim prawem, że on zbój.

— Ja o niczym nie wiem. Urzędowo nikt mnie o tym nie zawiadomił.

— To do śpichrza z nim! Tam poczeka, aż ksiądz tu przyjedzie.

— Do śpichrza? — zawahał się sołtys.

— A ja i do śpichrza nie chcę go nosić — odezwał się niespodzianie chłop, który mnie niósł. — A chcesz, to go sama zanoś i sama nawet zamykaj — po czym złożył mnie na trawie jak zawiniątko.

— Dobrze, wezmę go i poniosę — wykrzyknęła dzięki Kaśka, ale księdzu o wszystkim opowiem, a wy za to otrzymacie piękne podziękowanie.

— Ciebie i to podziękowanie mam gdzieś, uważasz?

— I to też powiem...

— Ludzie, co ona nam tu grozi księdzem? Taki pomywaacz!...

W tłumie znów zapanowała cisza. Chłop, co mnie jeszcze przed chwilą dźwigał na plecach, spojrzał gniewnym wzrokiem to na jednego, to na drugiego, potem poprawił sobie czapkę na głowie, splunął i ruszył przed siebie, mrużąc:

— Ona będzie mi tu księdzem, kto inny policją, psiakrew! — po chwili odwrócił się i powiedział: — Ludzie, odejdźcie od tego dziecka, zostawcie je w spokoju, bo co wam z niego zrobilo?

— Tak, Antoni mówi prawdę — powiedział jakiś starszaw, o długim, wyciągniętym w szpic wąsie i pochylili się nade mną. Dawaj, zabieram pasek, wy-

— 142 —

starczy tej zabawy. A jak ksiądz czy kto inny ma urażę do niego, to go niech sam łapie i sam karze.

Szybko odwiązał swój pasek, którym miałem splepowane ręce, ale przecież dwa paski mocno mnie jeszcze więziły, z których nikt się jakoś nie kwapił uwolnić mnie, bo Kaśka, czując, że może przegrać, zwróciła się zaraz do sołtysa, mówiąc, że on będzie za mnie odpowiedzialny przed księdzem i jeżeli bym uciekł albo gdyby się coś ze mną stało, ksiądz a nawet policja tylko jego za to będzie winni. A ze mnie taki złoczyńca, bandziór i szatan w ludzkiej skórze, jakiego świat jeszcze nie widział. Ona za to ręczy swoim sumieniem, ba — nawet głową!

Sołtys, stary chłop o smutnym, wyblakłym spojrzeniu wysłuchał jej przemówienia w milczeniu, a potem pokręcił głową i rzekł:

— A no, kiedy tak, to, chłopcy, zanięta tego smaraka do śpichrza. Ale tam go rozwiążemy, bo nie ma na to żadnego prawa trzymać go powiazanym. No i cóż, ja go później zamknę, a ty Kaśka... A ty Kaśka — rzekł teraz twardym, gniewnym głosem — leć do księdza, ale jak to, coś wygadawała, okazało się kłamstwem, każę cię, psiakrew, złapać, potem ściągnę się z ciebie ubranie i pokrzymam cię z jednej i z drugiej strony, a tymi najjadowitszymi, zagatką, żeby bardziej piekło.

— A jak będzie prawda — odparowała Kaśka — co wtedy ja mam z wami zrobić, sołtysie? Rozebrać was i też tak pokrzymam, co?

— No — mruknął tylko głośno sołtys, po czym rozkazał — Walek, bierz chłopaka na plecy, a ty, Ignas — zwrócił się do jakiegoś małego chłopca, małego co większego ode mnie — biegnij do mnie do domu i przynieś do śpichrza garnuszek mleka i kromkę chleba. Jak się będą pytać dla kogo, to powiedz, że dla mnie.

Walek, może dwudziestoletni chudzielec, zupełnie jak kościotrup, popłul sobie głośno na ręce, potem ujął mnie przez pół i hop, do góry, zarzucił na ramię jak snop, słomy. (cdn)

„Życie Literackie“ o Rzeszowszczyźnie

W związku z Rokiem Ziemi Rzeszowskiej i Dniami Rzeszowa ukazał się ostatnio numer „Życia Literackiego” poświęcony sprawom naszego regionu. Znajduje się w nim szereg cennych i interesujących publikacji, które mówią o trudnościach i sukcesach Rzeszowszczyzny na drodze do awansu gospodarczego i kulturalnego. Olgierd Terlecki w artykule „Ranga miasta” pisze o ciągle wzrastających ambicjach Rzeszowa, o żywotności tego miasta i udanych przedsięwzięciach kulturalnych zorganizowanych w nim w ostatnim okresie. Reportaż z Przemysła Zbigniewa Kwiatkowskiego, to opowieść o zawiedzionych nadziejach i skomplikowanej sytuacji, w jakiej znalazł się Przemysł po wojnie. Ale to także obraz pięknych i żywotnych tradycji artystycznych i oświatowych środowiska przemysłowego a także perspektywy gospodarczych, które obecnie otwierają się przed miastem. Jerzy Madeyski pisze o sytuacji i plusach rzeszowskich, a Jan Paweł Gawlik ocenia wysiłki Teatru im. W. Siemaszkowej. Mimo dość surowej krytyki, dwóch ostatnich spektakli a zwłaszcza „Kuglarzy” — stwierdza, iż teatr rzeszowski spełnia jak najlepiej rolę popularizatora sztuki scenicznej i uzyskuje dla siebie wielu nowych widzów. Bardzo inte-

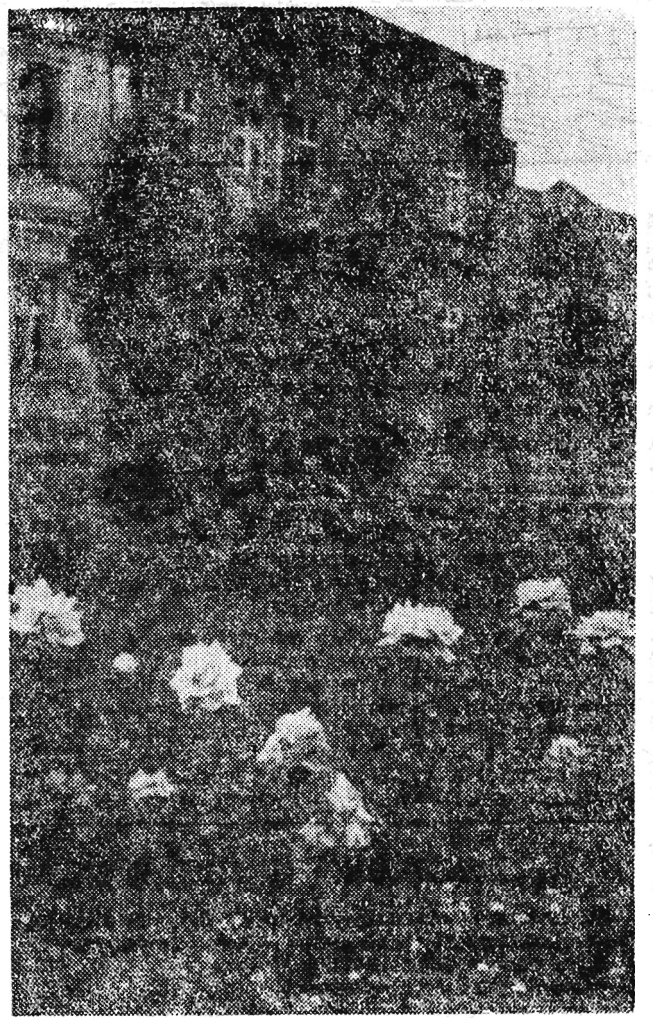
resującą pozycją numeru jest fragment książki Józefa Bieniasza ukazujący rządzących okupantów w Rzeszowie, Łańcucie i Jarosławiu. Relacja nie jest tylko dokumentem historycznym — stanowi wstrząsający obraz tamtych czasów. Dwie kolumny literackich debiutów rzeszowskich świadczą o tym, że nie jest tak źle z dopływem nowych talentów do literatury na Rzeszowszczyźnie, która przecież kiedyś wydała wielu znakomitych poetów i pisarzy. Wincenty Zawirski i Franciszek Zawadzki drukowali już wcześniej swoje utwory w „Nowinach Rzeszowskich”. Nazwiska Stanisława Elmera, Jacka Joterskiego i Stanisława Lipińskiego ukazały się w druku po raz pierwszy. Na uwagę zasługuje zwłaszcza dojrzała proza Joterskiego, sięgająca do dobrych tradycji polskiej literatury. Ton artykułów i wypowiedzi o sprawach rzeszowskich jest obiektywny i życzliwy, czasem pełen uznania. Warto dla przykładu zacytować kilka zdań z artykułu Olgierda Terleckiego. „Rok Ziemi Rzeszowskiej” wydaje się jednym z najszcześliwszych pomysłów, jakie ostatnio zrodziły się w Polsce. Poruszył samą ziemię rzeszowską, wyzwolił lokalne ambicje, podniecił do wysiłku. Jest to tym wysiłku wiele skromności.

ci. Rozpoczynający się festiwal teatralny nazwano Spotkaniem Teatrów Polski Południowej. Czytamy skromniutki wzmianki o festiwalu muzyki kameralnej w zamku łańcuckim. A przecież jest to przedsięwzięcie, które kroci na trzecią wielką, europejskiej skali imprezę muzyczną w Polsce. Wierzymy, że nowa, wyższa ranga Rzeszowa stanie się w niedługim czasie faktem dokonany.



SPADŁ Z 7-METROWEJ SKARPY
W rejonie gromady Stuposiany w pow. ustrzyckim jadący z nadmierną szybkością samochodem ciężarowym „Star 20” Adam Poppek przewrócił wóz, który następnie stoczył się z 7-metrowej skarpy. Poppek poniósł śmierć na miejscu. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu.

SAMOCCHÓD WJECHAŁ NA PŁOT
Marian Wójcik, lat 26, prowadząc furgonetkę, w stanie nietrzeźwym, wpadł w rejonie wsi Jamnica pow. tarnobrzeskiego do przydrożnego rowu, a następnie wjechał na płot. Samochód został uszkodzony. Niefortunnego kierowcę zatrzymano.



RZESZÓW, MIASTEM RÓŻ...
Foto: M. Kopeć mowców z lat okupacji.

HOKUS - POKUS

1. W pobliżu brzegu stoi okręt z wypuszczoną po burcie drabiną linową. Drabinka ma 10 stopni, a odległość między stopniami wynosi 30 cm. Najniższy stopień styka się z powierzchnią wody. Ocean jest tego dnia spokojny, zaczyna się jednak przypływ, który podnosi poziom wody o 15 cm na godzinę. Po ilu godzinach powierzchnia wody dosięgnie trzeciego stopnia drabinki?

ODPOWIEDŹ:

Woda podnosi okręt wraz z drabiną.

2. Do klasy V uczeszcza 4 dziewczynki: Marysia, Tania, Stefa i Zosia. Dwie z nich są rówieśnicami. Marysia byłaby starsza od Tani, gdyby nie była młodszą od Zosi. Stefa byłaby młodszą od Tani, gdyby nie była starszą od Zosi. Kto jest rówieśnicą Tani? Marysia, Stefa, czy Zosia?

ODPOWIEDŹ:

Rówieśnicą Tani jest Zosia. Za nadesłane zagadki ob. Janusz Kukułka, Ropczyce, ul. Krótka 2/4 otrzymuje książkę „My z budujących miast”. Wspomnienia z twu-

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa w Rzeszowie, ul. Towarnickiego 4
ogłasza wpisy
na rok szkolny 1961/62

do Państwowej Szkoły Architektury. Nauka w szkole trwa trzy lata. Po ukończeniu szkoły i zdaniu egzaminów dyplomowych słuchacze otrzymują dyplom ukończenia szkoły oraz tytuł technika architektury.

Warunki przyjęcia:

1. przedłożenie świadectwa dojrzałości szkoły ogólnokształcącej
2. przedłożenie świadectwa lekarskiego o dobrym stanie zdrowia
3. złożenie egzaminu wstępnego z rysunku odręcznego i matematyki.

Kandydatkom i kandydatom z odległych miejscowości zapewnia się miejsce i utrzymanie w szkolnym internacie. Słuchacze wyróżniający się dobrymi wynikami w nauce mogą ubiegać się o stypendium.

Podania o przyjęcie należy składać w Dyrekcji szkoły — adres jak wyżej.

Terminy egzaminu wstępnego: pierwszy 30. VI, br. godz. 8,00, drugi 30. VIII, br. godz. 8,00.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja szkoły ustnie, pismem i telefonicznie. Telefon nr 38-14. K-1148/1

PP Kopalnictwo Naftowe Krosno
Zakład Eksploatacji Ustrzyki w Ustrzykach Dolnych

posiada do sprzedaży

gater drzewny o prześwicie ramy do 1200 mm (niekompletny) i 17 sztuk silników elektrycznych o mocy od 8 do 50 kW na napięcie 220/380 V, które po dokonaniu częściowego remontu i przeglądu nadają się do dalszej eksploatacji.

Blizszych informacji w sprawie sprzedaży udziela Dział Głównego Mechanika ZE Ustrzyki. Nabywcami mogą być instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-1143/1

WPISY
do I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Rzeszowie, ul. Szopena 11

do klas VIII — XI, przyjmuje Dyrekcja Liceum w miesiącu czerwcem i dodatkowo w sierpniu.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- 1) Życiorys
- 2) Wyciąg aktu urodzenia
- 3) Ostatnie świadectwo szkolne
- 4) Zaświadczenie pracy.

Nauka odbywa się w 5 dniach tygodnia, od godz. 16 minut 10 do 19 minut 25. DYREKCJA K-1142/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych, 50 CIESLI, 20 MURARZY, 30 ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w zawodzie ciesielskim zatrudni na dobrych warunkach Zakład Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stół i hotel zapewniony. Zgłoszenia przyjmujemy ZBI-... Budowa Cementowni. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadac na końcowym przystanku (dojście około 400 m). K-1146/1

Kierownika internatu oraz wychowawcę internatu zatrudni z dniem 1 września 1961 r. Dyrekcja Technikum Budowlanego w Rzeszowie, ul. Towarnickiego 4. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów w szkolnictwie zawodowym dla nauczycieli i wychowawców. Podanie wraz z załączonymi dokumentami należy kierować na adres jak wyżej. K-1149/2

Państwowe Technikum Rolnicze w Miłocinie, pow. Rzeszów
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie remontu w budynkach.

W zakres prac remontowych wchodzi roboty stolarskie, murarskie i blacharskie. Termin ukończenia robót do dnia 15 sierpnia 1961 r.

Oferty należy składać do dnia 26 czerwca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 czerwca 1961 r. o godz. 8 w budynku szkolnym. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1141/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miłocinie ul. H. Sawickiej 7
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie instalacji elektrycznej światła i siły w remontowanych obiektach PZGS w Miłocinie przy ul. Wolności 1, a przeznaczonych na warsztaty samochodowe.

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem do dnia 24 czerwca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 czerwca 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w biurze PZGS „Sch”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1145/1

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Stalowej Woli
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie i dostawę 200 szt. ławek parkowych z oparciem na podstawach żelbetowych.

Rysunek techniczny można oglądać w biurze Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Stalowej Woli, ul. Wolności 10a, codziennie od godz. 7 do 15.

Oferty należy składać w terminie do dnia 30 czerwca br. pod w/w adresem.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca br. o godzinie 10 w biurze Dyrekcji MZBM Stalowa Wola.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1144/1

Huta „Stalowa Wola” w Stalowej Woli
OGŁASZA PRZETARG nieograniczony
na sprzedaż dwóch furgonów (prototypów) „Stal 300”, ładowność 250 kg oraz czterech silników Mikrus typ WSK.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1961 r. o godzinie 10 w garażu samochodowym Huty.

Cena wywoławcza pierwszego furgonu wynosi 20 000 zł, drugiego 7 500 zł.

Silniki:

- 1) 4 400 zł
- 2) 4 950 zł
- 3) 5 500 zł
- 4) 5 500 zł

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, które złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu w kasie Huty „Stalowa Wola”.

W/w silniki i furgony oglądać można codziennie w garażach Huty od godziny 9 do 13. K-1137/1

Centralne Warsztaty Elektromechaniczne Elektryfikacji Rolnictwa w Krakowie, ul. Dajwór 14/16 telefon 246-43
OGŁASZA PRZETARG nieograniczony
na wykonanie ocynkowania elementów parnika elektrycznego, składających się z kotła wewnętrznego o średnicy 560 mm i wysokości 670 mm oraz dekla i sita.

Ilość elementów określa się na ca 700 szt kwartalnie w roku 1961 oraz na ca 1.000 szt kwartalnie począwszy od roku 1962.

Termin dostawy sukcesywnie po ca 250 szt. miesięcznie. Termin składania ofert (w zalakowanych kopertach) do dnia 1 lipca 1961 r. w Dziale Technicznym, do którego też należy się zgłaszać z wszelkimi zapytaniami.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lipca 1961 r., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1147/1

OGłoszenia drobne

NAUKA
KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 108. K-1139/15

SPRZEDAŻ
LĄTY MEBLOWE BUKOWE w ilości ca 30 m³ o wymiarach 25 x 25 x 1950 mm oferuję do sprzedaży Tartak PL nr 1 w Przemyslu. Warunki sprzedaży do omówienia w biurze Tartaku nr 1 w Przemyslu, przy ul. Iwazkiewiczów 55. K-1098/6

MOTOCYKL „BMW” 500 z zapasowymi częściami oraz wózek boczny — sprzedam. Dębica, ul. Rzeszowska nr 5 Bukowski, od godz. 7 do 16 codziennie. Pg-923/1

SAMOCCHÓD „Fohleda” — sprzedam. Rzeszów, Ujejskiego 3, Kula, godz. 14 — 16. G-884/1

TANIO sprzedam 3 parcele budowlane, pozwolenie na budowę zapewnione, Jan Bartowski, Rzeszów, ul. Wita Stwosza 14 (Staronowa), G-887/1

ZGUBY
DUDEK Marian zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RM 8678 wydaną przez Wydział Komunikacji — Radymno. Pg-927/1

GŁOWACKI Franciszek zam. Grabiny 171 zgubił przepustkę stałą nr 1362 wydaną przez Dział Kadr ZPG — Dębica. Pg-924/1

LUBOJAŃSKI Józef zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RH-5101 motocykla „SHL” wydaną przez Prezydium MRN w Stalowej Woli. Pg-926/1

PENARSKA Waleria zgubiła legitymację służbową wydaną przez Prez. MRN — Stalowa Wola. Pg-923/1

GANCARZ Mieczysław zgubił motocyklowe prawo jazdy nr 2312/60 wydaną przez PRN w Poznaniu. Pg-922/1

WOJCIK Helena zam. w Jaśle zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w marcu 1945 r. przez Liceum Pedagogiczne w Brzozowie. Pg-921/1

UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia Rada Miejskowa przy Wydziale Zdrowia Prez. PRN Leżajsk Okręg Rzeszów oraz stemplek PZS nr 1239. Pg-919/1

BARAN Franciszek zgubił świadectwo 8 kl. Liceum Korrespondencyjnego w Rzeszowie. Pg-920/1

WOJNARSKIEM Stanisławowi zam. w Przemyslu, pow. Brzozów uległa zniszczeniu legitymacja ubezpieczeniowa. Pg-918/1

KOGUT Anna zgubiła legitymację Związku Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia nr 2284/1. G-884/1

WIERDAK Bożena zgubiła indeks szkolny 67/61 wydany przez WZ Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie. G-892/1

LITWIN Tadeusz zgubił legitymację i bilet miesięczny MKS — Rzeszów oraz dowód osobisty. G-891/1

TONDERA Tadeusz zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie. G-889/1

KOCHANOWICZ Mieczysław zam. w Przemyslu, ul. Smolki 5 zgubił dowód rejestracyjny motocykla o nr rej. EP 5577 wydany przez Wydział Komunikacji w Przemyslu. Pg-917/1

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 9 czerwca br. pieczęć firmową — Zakład Malarski Siłwa Tadeusz Rzeszów, ul. Kr. Augusta 35. G-886/1

LOKALE
3 POKOJE, kuchnia, komfort, 1 piętro, budynek willowy, garaż, ogródek w Zabrze — zamienię na mniejsze w woj. rzeszowskim. Werchowicki, Zabrze, Grunwaldzka 2. K-1133/1

KOSZALIN, zamienię dwa pokoje, kuchnię na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. K-1140/1

PRACA
POMOC do dziecka jednorocznego — natychmiast potrzebna. Wiadomość: Rzeszów, pl. Targowy — „Ruch” nr 88, Demczyńska. G-880/1



Sroda 21

czerwca 1961 r.



Apteka Spoleczna nr 81 plac Wolności. Staly dyżur nocny: Apteka Spoleczna nr 4 ul. Dabrowskiego 56



Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego z Kielc - Dwunastu gniewnych ludzi godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Sprawcy nieznanego (wł. l. 16) godz. 15.30, 17.45, 20.00

APOLLO (ul. 3 Maja 11) - Babette idzie na wojnę (panorama) (franc. l. 12) godz. 16, 18.15 i 20.30

MEWA (ul. Dabrowskiego) - Tajemnica szczyru (rum. l. 16) godz. 18, 20

SWIT (ul. Langiewicza) - Dziewiaty kraj (jugosl. l. 12) godz. 17, 19

GOPLANA (Staromiście) - Matka Joanna od Aniolow (pol. l. 16) godz. 18.30, 18.50

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wieszor kawalerski (USA l. 18) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei 7) - Tajemnice alkowy (fr. l. 18) godz. 15.45, 18, 20.15

KINO LETNIE (Al. Komunistow) - Czlowiek w zelaznej masce (USA l. 12) godz. 21

uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 6.10 15.05 Wiadomosci: 6.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 18.00 20.00 12.15 Na swojka nuta 12.30 Rolniczy kwadrans 13.00 Przeglady - podroze 13.20 Muzyka dla wszystkich 14.00 'Ziy pies' - opowiadanie 15.10 Z ork. Panorama naokoło swiata 16.15 Melodie taneczne 16.40 Z cyklu 'Amatorskie zespoły przed mikrofonem' 17.30 Koncert muzyki symfonicznej 18.25 Radiowy kurs nauki jezyka rosyjskiego 18.40 Radioreklama 19.05 Uniwersytet Radiowy 20.35 Wiadomosci sportowe 20.45 Ze swiat i o swiat 21.40 Koncert Chopinowski 21.40 Poetycki koncert zyczen 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 6.40 15.25 Wiadomosci: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50 9.00 Koncert muzyki francuskiej 10.20 Z zycia Związku Radzieckiego 10.35 Koncert Kameralny 11.30 'Rytmy tropikalne' 12.30 Swijskie melodie 12.45 Radiowy kurs nauki jezyka rosyjskiego 15.35 Polska pieśni ludowe 16.45 Kwadrans dla zwiazkow zawodowych 18.10 Radio-reklama 19.05 Utwory na harfe 19.20 Radiowy Teatr Mlodych 20.20 Kalejdoskop kulturalny 20.50 Melodie rozrywkowe 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.10 'Preludia' fragm. książki 22.50 Audycja słowno-muzyczna 23.30 Muzyka taneczna.

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA PR

15.00 Wiadomosci ziemi rzeszowskiej 16.10 Rusza fabryka kwasu siarkowego - komentarz J. Popows 16.20 Spiewny zespól wokalnoinstrumentalny 'Gama' 16.35 Radio-reklama.

Zgubiono -

znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania portmonetka damska znaleziona w dniu 16 bm. na rynku jarzynowym przez Salomeę Baran z niewielką kwota pieniedzy oraz chlebak zielony, który wypadł jadącemu motocyklem w dniu 17 bm.

Glos maja kierowcy MPK

Ostatnio otrzymaliśmy ciekawy list od grupy kierowców zatrudnionych w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Rzeszowie. Jego fragmenty pozwalamy sobie poniżej przytoczyć.

O naszym przedsiębiorstwie, o obsłudze wozów piszecie niemało krytycznych uwag. Macie bez wątpienia sporo racji. Nie wszyscy przecież pracujemy na medal. Na wiele uchybień i mankamentów składa się jednak nie tylko tzw. zła wola. Warunki pracy, trudności, z którymi borykamy się codziennie mają tu niestety decydujący wpływ.

Wielu z nas już po kilka lat pracuje w MPK. Niestety dotychczas nie znaleźliśmy sposobu, jak w ciągu 26 minut przejechać terminową linię koła. Przecież liczy ona sobie parę kilometrów. Jest 18 przystanków. Pasażerowie muszą wysiąść, wsiaść, konduktor - wystawić bilety. Na spełnienie tych wszystkich czynności czas 26 min. jest stanowczo za krótki.

I chociażby każdy z nas stawał na głowie nie dotrzyma terminu. Stąd też owe częste spóźnienia, a następnie - jazda stadami. Za te wszystkie mankamenty my zbieramy sporo gorzkich słów od pasażerów. Nas najczęściej bierze pod obrząbek prasa, a potem jeszcze dyrekcja przedsiębiorstwa. Tu jednak potrafia nas tylko karać i zwalniać. To jedne metody wychowawcze. Nie pamiętamy np., by u nas odbyło się kiedyś zebranie czy szkolenie na temat właściwej obsługi pasażerów, czy jak się to mówi kultury pracy. A przydałyby się bardzo. No cóż, grzeszności też trzeba się uczyć. Tym bardziej, że wielu naszych konduktorów to ludzie surowi, bez specjalnego przygotowania.

Powiecie może, że są to sprawy nasze, wewnętrzne, do omówienia na miejscu. Niestety jak dotychczas nie mieliśmy takiej okazji. I dlatego korzystamy ze szpalt gazety.

Grupa kierowców MPK

Dzisiaj w teatrze

'Dwunastu gniewnych ludzi'

W ramach przeglądu zespołów teatralnych Polski południowej na rzeszowskiej scenie wystąpił wczoraj zespół Państwowego Teatru im. Stefana Żeromskiego z Kielc. Rzeszowskiej publiczności zaprezentował się on sztuką znakomitego poety i dramaturga hiszpańskiego F. Garcii Lorki 'Romanca o Yermie'. Spektakl przygotowała reżyserka Lidia Rybotycka, która jest zarazem współautorką inscenizacji. Oprawa plastyczna jest dziełem Teresy Targońskiej. Kierownik literacki - Krystyna Zbijewska.

Drugi spektakl kieleckiej sceny, który zobaczymy dzisiaj - to sztuka 'Dwunastu gniewnych ludzi'. Tytuł ten znany jest tysiącom kinomanów, którzy pasjonowali się świetnym filmem o sędziach przysięgłych, rozprawiających winę młodego chłopca. Bo też sztuka teatralna pod tym tytułem powstała jako opracowanie scenariusza filmo-

wego, który początek swój wziął z telewizyjnego słuchowiska.

Oto w 1954 roku nowojorski dziennikarz, Reginald Rose napisał słuchowisko telewizyjne na podstawie własnych przeżyć w czasie wielogodzinnej dyskusji sędziów przysięgłych w sali sądowej. Słuchowisko spotkało się z olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Na jego podstawie nakręcono film. Z kolei Rose, wraz z niemieckim dramaturgiem Horstem Budjühnem, osnuł na tej kanwie sztukę teatralną. Zrobiła ona furorę na wielu scenach na Zachodzie. Obecnie po raz pierwszy trafiła do polskiego teatru. Walka o prawdę i walka o człowieka - oto naczelną ideą tej sensacyjno-kryminalnej sztuki, będącej zarazem głębokim dramatem psychologiczno-społecznym.

Ani jedna lampa...

...nie blyszy w wieczorem nad równą asfaltową szosą prowadzącą przez wieś Jasionkę. W takich nieprzebranych mrokach mieszkańcy wioski poruszają się już od trzech miesięcy - zazdroścąc swoim sąsiadom ze Stobiernej, gdzie szosa jest zawsze jasno oświetlona. Doносяc redakcji o tym 'ciemnym mankamencie' skromni mieszkańcy Jasionki postulują, by Zakład Energetyczny udostępnił im trochę światła chociaż w swiateczne wieczory.

tam działo w czasie przerwy meczu - lepiej nie wspominać.

Ubiegła niedziela jeszcze raz dowiodła, jak daleko nasz rzeszowski handel odbiegł np. od warszawskiego. W stolicy podają ci lody, papierosy, cukierki i piwo, wprost... pod nos, na wielotysięcznym stadionie. Proszę, wtykają - z natręctwem. A u nas? Ludzie, widzowie, kibice i mecze niby takie same. Tylko handel zupełnie odmienny.

(gh)

'Czwartek' u historyków

Na ostatnim otwartym zebraniu naukowym, zorganizowanym przez Oddział PTH w Rzeszowie, zakończono dyskusję nad referatem poświęconym dziejom PPR na Rzeszowszczyźnie. Prelegentem był Kazimierz Bielenda podsumował też dyskusję na temat politycznej i bojowej działalności GL i AL na terenie obecnego województwa rzeszowskiego.

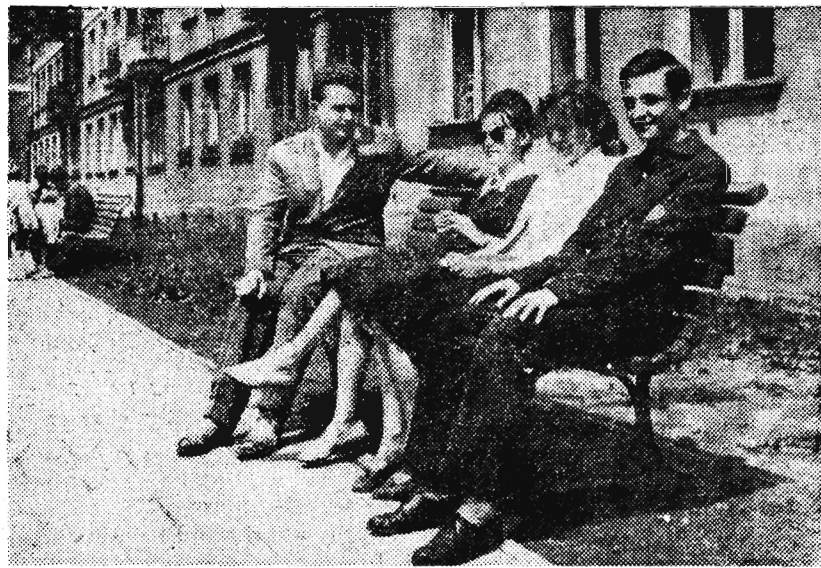
Jutro, tj. w czwartek 22 bm. kolejne czwartkowe zebranie historyków odbędzie się wyjątkowo o godz. 17 w sali Wojewódzkiego Archiwum przy ul. Bożniczej 4. Na zebraniu mer Kazimierz Drozd omówi zadania sekcji historii najnowszej, wynikające z wytycznych Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Secja Historii Najnowszej ZG PTH, w której obradach uczestniczył również przedstawiciel rzeszowskiego ośrodka historyków, wskazała na naukową i polityczną ważność badań i prac dotyczących najnowszego okresu dziejów. W związku ze zbliżającym się

20-leciem PPR oraz przypadającym obecnie 17-leciem Polskiej Ludowej, prace nad historią najnowszą stają w centrum uwagi środowisk naukowych w całym kraju. Na jutrzejszym zebraniu rzeszowskiej sekcji historyków omówią swoje zamierzenia i plany w tej dziedzinie.

Do udziału w czwartkowym zebraniu Oddział PTH zaprasza członków Towarzystwa oraz sympatyków.

B. Ł.



JESZCZE TYLKO KILKA DNI 24 czerwca rozpoczynają się wakacje. I wówczas widok 'odpoczywających uczniów' nie będzie nikogo dziwił. Windomo, wakacje to czas odpoczynku.

Foto Kopeć

'Internacjonalizm proletariacki' - odczyt lektora KC

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 22. VI br. o godz. 10 w sali WOPP ul. 3 Maja 23a, lektor KC wygłosi odczyt na temat: 'Internacjonalizm proletariacki'.

W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktywi KP, KM oraz aktywi organizacji ZSI i ZMW.

Na odczyt prosimy aktywnych ZSI i SD.



DWAJ PRZYJACIEM...

Przestrzeżenie przepisów przeciwpożarowych chroni twoje i społeczne dobro

MIAŁO BYC wszystkiego w bród: wody, lodów, piwa itd. Wszędzie: na ulicach, Lisiej Górze, Olszynie i stadionach. Z okazji lata i z okazji 'Dni Rzeszowa'. Początkowo owszem można było kupić piwo i lody nawet nad Wisłokiem i w chłodniejsze dni. Występ jakiegoś zespołu tanecznego lub chóralnego siał od Olszyny widzów oraz handlowców. Obie strony były bardzo zadowolone. Brawo handel - chciało się krzyknąć. Już, już mielibyśmy i my to powiedzieć, ale niestety nadeszła czarna niedziela - 18 czerwca br. Upał, po prostu. skwar. Musieliśmy się ugryźć w język (bardzo wyschnięty). O stadionie Stali, gdzie odbywały się mecze piłkarskie, gdzie zgromadziło się

W kilku wierszach

Mieszkańcy Zaczernia ukończyli ostatnio prace adaptacyjne budynku, który przeznaczono na Dom Kultury. W ubiegłą niedzielę Dom Kultury został przekazany do użytku mieszkańcom Zaczernia. W uroczystości obok wielu przedstawicieli władz powiatowych - wziął udział przewodniczący Prezydium PRN tow. Rzucidło. Przejmując wstęga dokonał tradycyjnego otwarcia Domu Kultury.

W Domu Kultury znajduje się duża sala widowiskowo-kinowa, biblioteka z czytelnią. Słowem stworzone zostały warunki i w których miejscowe zespoły artystyczne będą miały możliwość rozwijania swojej pracy i talentów.

W czasie otwarcia z bogatym programem artystycznym wystąpiły dzieci ze szkoły podstawowej, miejscowy chór a także zespól Domu Kultury WSK w Rzeszowie.

W ubiegłą sobotę odbył się komers zorganizowany przez 30 absolwentów Szkoły Laborantów Medycznych w Rzeszowie. Uplłynął on w bardzo miłej atmosferze.

Na podkreślenie zasług fakt, że dobre wyniki w nauce uzyskano w trudnych warunkach, szkoła bowiem nie dysponuje własnym lokalem i mieści się katem przy Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Szopena.

Kibice - też mogą mieć pragnienie a mecz ma być rozrywką

wolone. Brawo handel - chciało się krzyknąć. Już, już mielibyśmy i my to powiedzieć, ale niestety nadeszła czarna niedziela - 18 czerwca br. Upał, po prostu. skwar. Musieliśmy się ugryźć w język (bardzo wyschnięty). O stadionie Stali, gdzie odbywały się mecze piłkarskie, gdzie zgromadziło się

Z teki listów

SPORT TO ZDROWIE

Szanowny redaktorze, prosimy bardzo zaglądnij na ulicę Marchlewskiego nr 4. Zobacysz tam, przed naszym domem potężne góry i doły - pozostałość po rozkopanym niegdyś trawniku. Ku naszej zresztą uciechu... bo w zimie jeździmy tu na sankach, w lecie na spodniach. I w tym właśnie cały sek. Nasze mamusie po prostu zabraniają nam uprawiania tego sportu, twierdząc, że niszczyliśmy i brudzimy ubrania. Może więc zważyć się ktoś, kto przekona nasze mamy, że sport to zdrowie.

Chcielibyśmy się jeszcze poskarżyć, że na naszej ulicy nie świeci ani jedna latarnia, ale rezygnujemy. W sąsiedztwie mamy Komendę MO, więc nawet w ciemności nic złego nam nie grozi.

Grupa małych sportowców z bloku nr4 przy ul. Marchlewskiego PROPONUJE...

Trzeba stwierdzić, że z prawdziwą przyjemnością spaceruje się się wieloma ulicami Rzeszowa. Są czyste, uporządkowane - a wzdłuż chodników kwiaty i zielen. Wystarczy tu wymienić chociażby ulice: Obronców Stalingradu, Dąbrowskiego czy Szopena. Z równą przyjemnością człowiek usadłby czasem na przydrożnej laweczce - niestety tych (poza przystankami MPK) nie ma za wiele. A przydałyby się bardzo. Stała czytelniczka z Rzeszowa

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydawnictwo Prasowe 'Nowiny Rzeszowskie' - RSW 'Prasa'. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Linca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4774, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddział redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Zarząd, ul. 1 Maja 11, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury 'Ruch'. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-443 PUPIK 'Ruch' w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalnej - zł 37.50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. P-1-1059